



Na chemioterapię

Moja mama ma 54 lata. 54 lata i zżera ja od środka rak 😊 Ale zacznę od początku. Mam zawsze była w biegu i zawsze nie ważne o której godzinie bym przyjechała obiad już był gotowy. Moje dzieci a jej wnuki też zawsze mówiły że może i się nudzą ale jak wymyśla coś do jedzenia to babcia bez zastanowienia ruszała...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/p6k82a>

